

Sygn. akt III AUa 883/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

del. SSO Karol Kotyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2019 r. w Ł.

sprawy M. M. (1)

przy udziale M. M. (2)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji M. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 kwietnia 2018 r. sygn. akt VIII U 65/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. M. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 883/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. M. (1) od dnia 4 grudnia 2014 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek M.M. (...) Serwis (...), ponieważ umowa o pracę jest pozorna.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła M. M. (1) domagając się ustalenia, że od 4 grudnia 2014 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Płatnik składek poparł złożone odwołanie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2018r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie i zasądził od M. M. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 180,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: P. składek M. M. (2) od 1986 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...)M. (...) Serwis (...) i w jej ramach zajmuje się naprawą samochodów oraz obsługą myjni samochodowej. Nie zatrudnia pracowników, lecz korzysta z pomocy uczniów odbywających praktyki zawodowe. W 2014 r. przychód firmy płatnika wyniósł 140 293,54 zł, a 2015 r. 229 855,41 zł. M. M. (1) legitymuje się wykształceniem średnim, jest synową M. M. (2). W okresie od 17 marca 2011 r. do 21 lipca 2014 r. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, a w okresie od 22 lipca 2014 r. do 3 grudnia 2014 r. jako osoba bezrobotna pobierająca stypendium. Badaniem ginekologicznym z dnia 3 grudnia 2014 r. stwierdzono u wnioskodawczyni 8 tydzień ciąży.

W dniu 4 grudnia 2014 r. pomiędzy M. M. (2), a M. M. (1) zawarta została umowa o pracę na czas nieokreślony od 4 grudnia 2014 r. M. M. (1) została zatrudniona na stanowisku pracownika biurowego, zaopatrzeniowca, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1 950,00 zł. Zgodnie z otrzymanym zakresem obowiązków ubezpieczona miała: sumienne, dokładne i terminowo wykonywać zlecone przez pracodawcę zadania związane z obsługą klientów biura; organizować pracę w sposób zapewniający prawidłowe i racjonalne funkcjonowanie biura; przedkładać pracodawcy informację o przebiegu i wynikach pracy na stanowisku; dbać o skuteczne zabezpieczenie mienia związanego ze stanowiskiem pracy; przestrzegać przepisów BHP oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego; dbać o higienę i estetykę na stanowisku pracy i w obrębie biura; pełnić zastępstwa w przypadku nieobecności innego pracownika; wykonywać inne zadania zlecone przez pracodawcę; utrzymać czystości w obrębie biura; przestrzegać przepisów o ochronie tajemnicy służbowej. Powierzone M. M. (1) stanowisko pracy było stanowiskiem nowoutworzonym. M. M. (1) zajmowała się kwestiami biurowymi, obsługiwała klientów, przygotowywała i wystawiała faktury, zamawiała lakiery, a także przywoziła części zamienne. Płatnik składek wypłacał M. M. (1) miesięczne wynagrodzenie w wysokości 1 950,00 zł brutto.

M. M. (1) stała się niezdolna do pracy od dnia 17 marca 2015 r. Podczas jej nieobecności płatnik nie zatrudnił pracownika na jej miejsce. Wnioskodawczyni urodziła dziecko w dniu 1 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków D. K., D. M., M. J., wnioskodawczyni i płatnika składek, że wnioskodawczyni pracowała na podstawie umowy o pracę, bowiem brak jest wiarygodnych dokumentów, które w badanym okresie zostałyby sporządzone i podpisane przez wnioskodawczynię jako pracownika płatnika składek. Wprawdzie są faktury VAT opatrzone podpisami M. M. (1), ale w ocenie Sądu zostały one sporządzone wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania w celu uwiarygodnienia jej stanowiska w niniejszej sprawie. Ani bowiem zainteresowany, ani wnioskodawczyni nie potrafili racjonalnie wyjaśnić dlaczego część oryginałów wystawionych faktur różni się od ich kopii (w szczególności: faktura z dnia 8 stycznia k. 216 oraz jej kopia k.105, faktura z dnia 28 stycznia 2015 r. k.214 oraz jej kopia k.102). Odnosząc się do zeznań świadków, Sąd Okręgowy wskazał, że świadkowie podali na czym miały polegać obowiązki pracownicze ubezpieczonej, ale nie posiadali wiedzy na temat stosunku prawnego łączącego wnioskodawczynię z płatnikiem. Na podstawie zeznań świadków, wnioskodawczyni, zainteresowanego oraz list obecności nie można z całą pewnością ustalić godzin w jakich miała ona świadczyć pracę, a także kwestii podporządkowania pracowniczego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art.6 ust.1 punkt 1, art. 8 ust.1, art.11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 22 § 1 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stosunek pracy wyróżnia się koniecznością osobistego wykonania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz odpłatnością pracy. Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Przy czym uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy. Podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest uwarunkowane nie tyle samym faktem zawarcia umowy o pracę i opłacaniem składek ubezpieczeniowych, co legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. W niniejszej sprawie zainteresowany M. M. (2) zawarł z M. M. (1) w dniu 4 grudnia 2014 r. umowę o pracę, która z formalnego punktu widzenia stanowiła podstawę do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i wynikającego z

nich prawa do świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawczyni M. M. (1) oraz zainteresowany M. M. (2) nie wykazali jednak, że wnioskodawczyni faktycznie wykonywała czynności w ramach nawiązanego stosunku pracy. Zdaniem Sądu I instancji umowa o pracę została zawarta dla pozorów, to jest bez zamiaru realizacji obowiązków z niej wynikających, a jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd Okręgowy podkreślił, że płatnik nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika, na co wskazuje brak zatrudnienia pracownika w czasie nieobecności wnioskodawczyni w pracy oraz nie zatrudnianie takiego pracownika w przeszłości. Nadto data zawarcia umowy o pracę (4 grudnia 2014 r.) zbiegła się z datą odbycia przez wnioskodawczynię wizyty u lekarza ginekologa (3 grudnia 2014 r.). Ponadto z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby wnioskodawczyni wykonywała pracę pod kierownictwem zainteresowanego, a także aby kontrolował on czas jej pracy. Brak zaś podporządkowania wnioskodawczyni i nadzoru nad jej pracą świadczy o tym, że praca nie była wykonywana w warunkach określonych w art. 22 k.p. W ocenie Sądu Okręgowego M. M. (1), ze względu na spodziewaną niezdolność do pracy i związane z tym prawo do świadczeń, była zainteresowana objęciem jej tytułem ubezpieczeń społecznych. Strony umowy musiały mieć świadomość tego, że umowa nie będzie ich obowiązywać, a ich ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne będą krótkotrwałe. Stronom chodziło tylko o uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu ciąży i porodu i temu celowi podporządkowały skonstruowanie określonej sytuacji prawnej, a umowa o pracę stanowić miała narzędzie do realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie umowy o pracę nie mogło stanowić podstawy do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowników, gdyż umowa taka z mocy art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jest nieważna.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że gdyby nawet uznać, że wnioskodawczyni w jakimś zakresie świadczyła pracę i umowa o pracę nie była pozorna to wykonywanie przedmiotowej umowy podlegałoby także ocenie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – art. 58 § 1 k.c. W odniesieniu do umowy o pracę o obejściu prawa mówić można w sytuacji, gdy strony działając w zamiarze nawiązania stosunku pracy określają wzajemne prawa i obowiązki w sposób zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, jednak celem ich działania nie jest uzyskanie świadczeń w postaci pracy i wynagrodzenia, a jedynie osiągnięcie innych korzyści, które prawo wiąże z istnieniem stosunku pracy np. uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej na wypadek choroby czy macierzyństwa. W systemie ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada solidaryzmu. Tymczasem działania zainteresowanego i wnioskodawczyni zmierzały do tego, aby osiągnąć nieuzasadnione świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych osób ubezpieczonych. Cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, jednak umowa musi być wykonywana. Zawarcie umowy o pracę nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Przedstawione wyżej rozważania jednoznacznie wskazują, iż zawarta umowa o pracę i sposób jej realizacji nie odpowiada treści art. 22 k.p. Nadto sporna umowa o pracę są nieważna przede wszystkim z uwagi na ich pozorność (art. 83 § 1 k.c.), a w przypadku uznania, że praca była faktycznie świadczona, co nie zostało w żaden sposób udowodnione w toku postępowania - z uwagi na cel obejścia prawa i sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Apelację od powyższego wyroku wniosła M. M. (1) zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisów art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc oraz art. 217 § 1 kpc i art. 227 kpc polegające na dokonaniu dowolnej, naruszającej zasady swobodnej, oceny dowodów i w konsekwencji poczynienie nieprawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie pozorności umowy o pracę, a nadto nieprzeprowadzenie wnioskowanych dowodów; naruszenie art. 83 § 1 kc w zw. z art. 22 kp oraz art. 300 kp poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że łącząca strony umowy była pozorna, w sytuacji, w której brak ku temu podstaw; art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zawarta przez strony umowa o pracę była nieważna, pomimo braku ku temu podstaw.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania oraz skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie spawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniosł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W świetle powyższego przepisu podstawową przesłanką objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest posiadanie statusu pracownika. Pracownikiem zostaje się natomiast przez nawiązanie stosunku pracy. Z unormowania zawartego w art. 22 § 1 k.p. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących go od innych stosunków prawnych na podstawie, których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się m. in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejna cecha tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Pozorne zawarcie umowy o pracę (art. 83 § 1 kc), nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane (jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, L.). Pozorność umowy o pracę występuje wtedy, gdy strony tej umowy, składając oświadczenia woli - zawierające formalnie niezbędne elementy umowy o pracę określone w art. 22 § 1 kp - faktycznie nie zamierzają realizować obowiązków wynikających z tej umowy, mając świadomość tworzenia fikcji w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę. Formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2013 r., III UK 18/12, L.).

Sąd Okręgowy dokonując kontroli decyzji ZUS ustalił niespornie, że:

- płatnik składek M. M. (2), jest teściem ubezpieczonej, prowadzi od 1986r. jednoosobową działalność gospodarczą polegającą na naprawie samochodów, nigdy nie zatrudniał pracowników, a korzysta z pracy uczniów w zawodzie;

- M. M. (1) ma wykształcenie średnie, od 2011r. pozostawała bez pracy, w dniu 3 grudnia 2014r. lekarz potwierdził 8 tygodniową ciążę, 4 grudnia 2014r. została podpisana umowa o pracę i M. M. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, od 17 marca 2015r. jest niezdolna do pracy i nie powróciła do niej, a płatnik nie zatrudnił nikogo na jej miejsce;

- umowa o pracę z dnia 4 grudnia 2014. przewidywała zatrudnienie na nowoutworzonym stanowisku pracownika biurowego - zaopatrzeniowca, w pełnym wymiarze czasu pracy i za wynagrodzeniem 1950 zł, ubezpieczona otrzymała pisemny zakres obowiązków.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że poza dokumentacją pracowniczą brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez odwołującą. Złożone do akt sprawy faktury VAT z podpisami M. M. (1), zostały sporządzone wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania w celu uwiarygodnienia jej twierdzeń, że faktycznie pracę świadczyła, ponieważ ani zainteresowany, ani wnioskodawczyni nie potrafili racjonalnie wyjaśnić, dlaczego część oryginałów wystawionych faktur różni się od ich kopii. Nadto Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków D. K., D. M., M. J., wnioskodawczyni i płatnika składek, że wnioskodawczyni pracowała na podstawie umowy o pracę, bowiem zeznania te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a w szczególności w zaofiarowanych przez stronę skarżącą dokumentach. Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym także, poza brakiem obiektywnych dowodów świadczenia pracy okoliczność, że stanowisko pracy ubezpieczonej zostało specjalnie dla niej utworzone, zbędność tego stanowiska wobec niezatrudnienia nikogo wcześniej, ani później na tym stanowisku oraz kondycję finansową płatnika. Ostatecznie analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że sporna umowa o pracę jest umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.

W apelacji skarżąca kwestionuje pozorną umowę i przedstawia własną ocenę zebranych dowodów. Tymczasem Sąd Apelacyjny, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że sporna umowa o pracę jest umową pozorną. W szczególności podkreślić należy, że jak wynika z uzasadnienia apelacji, zasadniczym powodem zatrudnienia M. M. (1) miało być przekazanie jej w przyszłości warsztatu samochodowego. Tymczasem, co jest niesporne, ubezpieczona po pierwsze nie miała żadnych kwalifikacji do takiej pracy, a po wtóre żadne czynności w tym zakresie nie zostały przez płatnika podjęte. Zatem twierdzenia o celu zatrudnienia ubezpieczonej okazały się całkowicie gołosłowne. Ponadto, w odwołaniu jako potrzebę zatrudnienia skarżąca wskazała uruchomienie w przyszłości myjni i związane z tym sprawy biurowe. Pomijając, że i ta okoliczność nie została udowodniona, bo brak dowodów, że skarżąca wykonała jakąkolwiek czynność zmierzającą do uruchomienia myjni, zwrócić należy uwagę na rozbieżności w zakresie potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej i usilne poszukiwanie uzasadnienia dla tego zatrudnienia. Ale takiego uzasadnienia nie ma, co trafnie dostrzegł Sąd I instancji. Przypomnieć w tym miejscu należy, że płatnik prowadzi swoją działalność od 1986r. i nigdy nie potrzebował pracownika biurowego. Nie potrzebował go ani przed 4 grudnia 2014r., ani po tym dniu. Nie potrzebuje też nadal, pomimo, że prowadzi też myjnię samochodową.

Trafnie Sąd Okręgowy ocenił złożone do akt sprawy faktury, a wyjaśnienia znajdujące się w apelacji nie mogą zmienić tej oceny. Istotne jest bowiem jaką wiedzę miała w tym zakresie w czasie przesłuchania ubezpieczona i płatnik. Zwrócić też należy uwagę, że zgodnie z umową ubezpieczona miała zajmować się sprawami biurowymi. Pisemny zakres obowiązków był bardzo obszerny. Obejmował on m.in. sumienne, dokładne i terminowe wykonywanie zleconych przez pracodawcę zadań związanych z obsługą klientów biura oraz wykonywanie innych zadań zleconych przez pracodawcę. Tymczasem przez ponad trzy miesiące, w których ubezpieczona miała pracować, za dowód świadczenia pracy są tylko 4 faktury podpisane przez apelującą: 3 nadesłane przez nabywcę C.: z dnia 4 lutego 2015r., z 30 stycznia 2015r. i 23 stycznia 2015r. oraz jedna faktura z 5 marca 2015r. nadesłana przez SannProfi. Wystawienie 4 faktur za okres od 4 grudnia 2014r. do 16 marca 2015r., przy pełnym etacie, to za mało żeby ustalić, że skarżąca pracowała 8 godzin dziennie jako pracownik. Pozostałe faktury złożone do akt sprawy w ilości 9 sztuk, a podpisane przez ubezpieczoną, nie zostały potwierdzone przez nabywców. Nie są zatem dowodem, że ubezpieczona faktycznie je wystawiła. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 5 lipca 2017r. (k. 91) zwrócił się do kontrahentów płatnika o przysłanie faktur wystawionych przez płatnika w okresie wrzesień 2014r. – marzec 2015r. V. L. przesłał fakturę podpisaną przez płatnika, a nie przez ubezpieczoną (k. 102). Tak samo (...) spółka z o.o. (k. 105). C. przesłał 3 faktury podpisane przez ubezpieczoną i 2 przez płatnika (k. 110-114). SannProfi przesłał jedną fakturę podpisaną przez ubezpieczoną (k. 123). Pozostałe obowiązki, jak organizowanie pracy w sposób zapewniający prawidłowe i racjonalne funkcjonowanie biura; przedkładanie pracodawcy informacji o przebiegu i wynikach pracy na stanowisku nie

zostały udowodnione, a dbanie o skuteczne zabezpieczenie mienia związanego ze stanowiskiem pracy, przestrzeganie przepisów BHP oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego, dbanie o higienę i estetykę na stanowisku pracy i w obrębie biura w ogóle nie oznaczają żadnej pomocy dla pracodawcy. Z kolei obowiązek zastępstwa w przypadku nieobecności innego pracownika budzi zdziwienie, bowiem płatnik nie zatrudniał pracowników, tylko uczniów, którzy wykonywali pracę mechanika – lakiernika samochodowego.

Odnosząc się do zeznań świadka D. M., który był uczniem zawodu u płatnika i, który zeznał, że ubezpieczona wystawiła mu zaświadczenia do szkoły, to zeznania te ocenić należy jako niewiarygodne, gdyż zaświadczenia wystawione zostały w dniu 17 czerwca 2014r. i 19 czerwca 2015r. (k. 117), a sporna umowa o pracę została zawarta 4 grudnia 2014r. i od 17 marca 2015r. ubezpieczona była niezdolna do pracy. Dlatego też nie mogła wystawić tych zaświadczeń. Nie są też wiarygodne zeznania tego świadka, że ubezpieczona sporadycznie jeździła po części, mniejsze elementy. Zeznania te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Nie wiadomo, gdzie jeździła i co kupiła. Na okoliczność wykonywania pracy przez ubezpieczoną świadek zeznał, że był w warsztacie 2 razy w tygodniu, ale nie wie, kto obsługiwał klientów i kto zajmował się pracami biurowymi. Zatem zeznania świadka nie są dowodem na wykonywanie przez ubezpieczoną pracy w ramach spornej umowy o pracę.

Nie znalazły też potwierdzenia w obiektywnym materiale dowodowym zeznania płatnika, że ubezpieczona jeździła po części, po lakiery. Nie wiadomo, gdzie jeździła, co konkretnie kupiła, ile razy miało to miejsce. Nie potwierdził tego żaden sprzedawca. Brak też dokumentów na tę okoliczność.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także zeznania świadka D. K. nie stanowią dowodu, że ubezpieczona pracowała w ramach stosunku pracy u płatnika składek. Świadek zeznał, że przyjeżdżał do warsztatu 1 raz w miesiącu na naprawę, która trwała 15-20 minut i raz widział, że „M. siedziała w papierach”. Pomijając, że z zeznań tych nie wynika, jakie to były „papiery”, czy dotyczyły firmy płatnika, to jednorazowa obecność w biurze i ewentualna pomoc „przy papierach” nie daje podstaw, przy braku innego materiału dowodowego do ustalenia, że M. M. (1) pracowała jako pracownik w ramach podpisanej umowy o pracę. Tym bardziej, że księgowością firmy zajmowało się zewnętrzne biuro rachunkowe, do którego były przekazywane faktury. Z zeznań tych pewne jest jednak to, że ubezpieczona nie obsługiwała klientów, a to miała w zakresie swoich obowiązków.

Dowodem na potwierdzenie wykonywania pracy przez apelującą nie są również zeznania świadka M. J.. Świadek zeznał, że w latach 2014-2015 często był w warsztacie płatnika, bo miał stary samochód, który serwisował u płatnika. Świadek wiedział, że ubezpieczona miała z płatnikiem odrębne gospodarstwo domowe, widział ubezpieczoną w biurze, ale nigdy nie widział ucznia w warsztacie, choć ten wówczas pracował. W ocenie Sądu Apelacyjnego, jeśli nawet dać wiarę świadkowi, że widział apelującą w biurze, to sama jej obecność nie świadczy, że wykonywała pracę w ramach stosunku pracy.

W efekcie podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że sporna umowa o pracę jest pozorna, gdyż obie strony nie miały zamiaru realizacji obowiązków z niej wynikających, a jedynym celem umowy było uzyskanie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym i jak się okazało długotrwałe korzystanie ze świadczeń z tymi ubezpieczeniami związanych. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że płatnik nie potrzebował pracy ubezpieczonej. Na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 18 kwietnia 2018r. ubezpieczona zeznała, że nadal jest na urlopie wychowawczym, ale zamierza wrócić do pracy. Jednak do dnia wyrokowania przez Sąd Apelacyjny do pracy nie powróciła, a płatnik prowadzi działalność obejmującą naprawy samochodowe i myjnię i nie zatrudnia żadnego pracownika.

Sumując, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie w sposób pewny, że sporna umowa o pracę była pozorna. Nie ma żadnych dowodów na to, że ubezpieczona pracowała jako pracownik biurowy, zaopatrzeniowiec. Zeznania płatnika, świadków i ubezpieczonej w aspekcie pozostałego zaoferowanego przez skarżącą materiału dowodowego, prawidłowo zostały ocenione przez Sąd Okręgowy. Załączone 4 faktury i jednorazowa obecność w biurze nie są dowodem, że M. M. (1) pracowała od dnia 4 grudnia 2014r. na podstawie umowy o pracę jako pracownik biurowy i przez 8 godzin dziennie. Od pracownika wymaga się bowiem świadczenia pracy w reżimie pracowniczym, o czym była mowa powyżej. Tymczasem takiej pracy skarżąca nie wykonywała. Rozstrzygając niniejszą sprawę nie sposób

pominąć jakie czynności wskazała M. M. (1) w odwołaniu, które miała wykonywać. Otóż napisała, że kontaktowała się z kontrahentami i klientami mailowo, telefonicznie oraz osobiście, wystawiała paragony, faktury, przyjmowała i wysyłała paczki i pisma, dostarczała dokumenty, dostarczała zaopatrzenie, prowadziła bazę danych, a jej praca miała istotny wymiar ekonomiczny dla firmy, a o faktycznym wykonywaniu obowiązków świadczą wystawione przez nią faktury. Zeznając zaś jako strona ubezpieczona ograniczyła się jedynie do wskazania, że w ramach zawartej umowy o pracę miała obsługiwać klientów i jeździć po towar. Żadne szczegóły nie zostały przez nią podane, ani konkretne czynności, w tym wskazane w odwołaniu, choć odwołująca była profesjonalnie reprezentowana. Podobnie było w przypadku zeznań płatnika. Odnośnie zaś „istotnego ekonomicznego wymiaru pracy ubezpieczonej, to twierdzenie to pozostało gołosłowne. Natomiast niewątpliwie zatrudnienie ubezpieczonej było nieekonomiczne dla płatnika, skoro bezspornie w 2014 r. uzyskał on dochód w kwocie 21 332 zł, a w roku 2015 r. 35 440 zł. Z odpowiedzi na apelację wynika, że roczne koszty zatrudnienia pracownika z wynagrodzeniem 1950 zł to kwota około 27 500 zł.

Mając powyższe na uwadze jako nietrafny ocenić należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego, subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów. W sprawie brak przede wszystkim obiektywnych dowodów na wykonywanie pracy, utworzenie stanowiska pracy specjalnie dla ubezpieczonej i niezatrudnienie nikogo w czasie jej nieobecności, brak ekonomicznego uzasadnienia dla zatrudnienia skarżącej, brak powrotu do pracy na to stanowisko, pozwalają na podzielenie poglądu Sądu Okręgowego, że umowa o pracę z dnia 4 grudnia 2016r. jest pozorna, że została zawarta tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie w celu świadczenia pracy. Tym bardziej, że w dacie zawarcia umowy skarżąca była w 8 tygodniowej ciąży, od 2011r. nie pracowała i od dnia 17 marca 2015r. stała się długotrwale niezdolna do pracy. Wszystkie powyższe okoliczności należy bowiem rozpatrywać łącznie, bo tylko wówczas dają pełny i szczegółowy obraz faktycznego działania stron i pobudek, które nimi kierowały. Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy.

Odnośnie zarzutu nieprzeprowadzenie wnioskowanych dowodów, to uchyla się on spod kontroli instancyjnej, bowiem apelująca nie wskazała jakich dowodów Sąd Okręgowy nie przeprowadził, na jaką okoliczność i w jaki sposób to zaniechanie wpłynęło na rozstrzygnięcie sprawy.

W konsekwencji prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego co do pozorności spornej umowy o pracę chybiony okazał się zarzut naruszenie art. 83 §1 kc w zw. z art. 22 kp oraz art. 300 kp poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Ostatecznie więc decyzja zaskarżona decyzja organu rentowego jest zgodna z prawem. Pozorna umowa o pracę nie stanowi bowiem uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Biorąc powyższe po uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.